

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzjana 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40
I w kronice " 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 5

Jarosław, sobota 3 lutego 1934

Rok VII.

Niech żyje

Dostojny Solenizant Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

Osiem lat wkrótce upłynie, gdy jako Głowa Państwa na Zamku Królewskim zamieszkał prof. Ignacy Mościcki.

Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski bezpośrednio po przełomowych dniach majowych wskazał na te osobistości jako na wcielenie najszlachetniejszej cnoty obywatelskiej, jako na idealny wyraz elity społecznej.

Pojęcie to — elita — stało się ostatnio przedmiotem gruntownego naświetlenia i wszechstronnej dyskusji. Przed kilku dopiero dniami Sejm uchwalił nową Konstytucję, której jednym z głównych filarów jest myśl, że prawa w Polsce stanowić i dominujący wpływ na przyszłość państwa wywierać mają nie ci, którzy legitymować się mogą przynależnością do tej czy owej klasy społecznej, nie ci, których oceniać będziemy wedle materialnych kryteriów, ale ci, którzy zasługą i pracą dla państwa będą istotnymi wyrazicielami elity społecznej.

Któż to symbolizuje w najpełniejszym i najszlachetniejszym stopniu to właśnie pojęcie, jeśli nie Pierwszy Obywatel Państwa, prof. Ignacy Mościcki? Któż wcielił w takiej pełni bieg życia, poświęconego dobru ogólnemu i trosce obywatelskiej, jeśli nie ten mędrzec i uczyony, bojownik o niepodległość?

Jeśli podwaliną przyszłego ustroju Polski ma być, że czynny współdziałal w sprawach publicznych brać mają ludzie zasłużeni — to jednym z pierwszych, którego opinia ogólna wyznaczy na czoło tego legjonu, jest prof. Ignacy Mościcki. Całe życie bowiem tej jasnej, wytwornej, pięknej osobistości upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej. Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności; tak było, gdy w laboratorjach pracy naukowej obdarzał ludzkość wynalazkami; tak było, gdy w Chorzowie stwarzał

dzieło przeobrażenia użyczenia ziemi naszej żywotnymi sokami, tak było wreszcie, gdy zajmąwszy stanowisko Pierwszego Obywatela w państwie stał się symbolem tego, co grecka filozofia nazwała „kalon k'agaton” — symbolem piękna i dobra.

Panuje wewnętrzna harmonja, pełna niewysłowionego czaru, między tą postacią a jej życiem obywatelskim, między tem, co w prof. Mościckim jest indywidualnego, a tem, co łączy się z życiem zbiorowym. Wszyscy w Polsce



Prezydent Rzeczypospolitej
Prof. Dr. Ignacy Mościcki

od ośmiu lat jesteśmy pod urokiem tej pięknej harmonji — i wszystkim nam stała się ta postać tak bliska i droga. Wychylenie się tego człowieka niezmiordowanej pracy i twórczej inteligencji z samotni naukowych laboratorjów obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego. Otaczamy Go podziwem i miłością. Widzimy w Nim wcielenie ideału obywatela. Mamy w Nim prawzór elity intelektualnej, elity rozumu i serca, elity zasług.

I dlatego też w dniu, w którym obchodzi dzień swego Patrona, łączymy się wszyscy w Polsce, którym „virtus civilis” jest ideałem obywatela, w okrzyku: — PIERWSZY OBYWATEL PAŃSTWA, PREZYDENT MOŚCICKI NIECH ŻYJE!

Wielka przemiana.

Między starą a nową Konstytucją.

Każdy akt ustawodawczy, takiej zwłaszcza doniosłości, jak ustawa konstytucyjna, odpowiadać musi dwóm warunkom, by nie zawisnąć w próżni, nie stać się tylko martwą formułą prawną i wcielić się w życie zbiorowości bez wstrząsów. Musi on leżeć na linii rozwoju społecznego, odpowiadać interesom społecznym danego momentu dziejowego i danej zainteresowanej grupy; równocześnie zaś musi on wyraść z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa i realizować pragnienia ogółu, a przynajmniej jego większości.

Uświadomiona wola społeczeństwa naszego oddawna wołała już o naprawę ustroju Rzeczypospolitej. Nazajutrz niemal po uchwaleniu konstytucji marcowej podnosić się poczęły z najpoważniejszych stron głosy surowej krytyki jej założeń, a codzienne smutne doświadczenia naszego życia państwowego z epoki przedmajowej utrwały w świadomości oświeconego politycznie ogółu przekonanie o konieczności jej rewizji. Domagały się tej rewizji również — bez wyjątku — i te ugrupowania, które dziś dla względów partyjnej rachuby usiłują pomniejszyć historyczne znaczenie dokonanego dzieła naprawy, a nawet podać w wątpliwość jego moc prawną.

Radosne i masowe manifestacje, które na wieść o uchwale sejmowej obiegły spontanicznie kraj cały, udzieliły już aprobaty społecznej dokonanemu dziełu. Rozlegające się na ulicach miast okrzyki: Niech żyje Sejm! Niech żyją twórcy Konstytucji! — symbolizują akces społeczeństwa do haseł naprawy naszego ustroju i świadczą równocześnie o wysokim napięciu uczuć i woli ogółu, który czuć już będzie, by uchwała sejmowa co rychlej — po przejściu przez alembik koniecznych jeszcze etapów procedury — stała się magna charta naszego państwowego rozwoju.

Nietrudna będzie odpowiedzieć na drugie pytanie, czy nowa Konstytucja, wyrosła z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa, odpowiada również potrzebom społecznym dzisiejszego momentu dziejowego i dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Okres, jaki przeżywamy, okres powojennych wstrząsów i skomplikowanej mechaniki życia zbiorowego, narzucił państwu z nieodpartą koniecznością r.owe rozległe zadania i zmusił tem samem do przebudowy od podstaw państwowych zasad ustrojowych. Zbankrutować musiała zasada państwa liberalistycznego, którego rola ograniczała się wyłącznie do obrony i zachowania przyrodzonych praw jednostek, składających się na dane społeczeństwo. Zasada ta, królująca w świadomości ogółu od drugiej połowy XVIII w. i realizowana przez cały wiek

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

na sezon jesienno-zimowy**WYKWINTNE** PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH
FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECIANNĄw
ogromnym
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie** oraz skóry futrzane
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

XIX, będąca w pierwszej swej fazie czynnikiem społecznego postępu, w miarę komplikowania się życia zbiorowego poczęła — już w epoce przedwojennej — nie dorastać do naszych warunków i musiała z dniem każdym wchodzić w kompromis z wymogami życia, rezygnując w coraz szerszym zakresie ze swych jednolitych początkowo założeń.

Każda ingerencja państwa w życie gospodarcze n. p. jest sprzeczna z liberalistyczną zasadą niekrępowanej niczem wolności jednostek składających się na dane społeczeństwo. Przy musie ubezpieczeń społecznych, regulacja płac i godzin pracy przeczy liberalistycznej zasadzie o swobodnej konkurencji na rynku popytu i podaży rąk roboczych. Każda ustawa w rodzaju kartelowej przekreśla zasadę swobodnej gry konkurencyjnej w organizacji produkcji i sprzedaży podobnie jak każda stawka celna i każda umowa kontyngentowa, regulująca import, nie da się pogodzić z liberalizmem w dziedzinie wymiany towarów w skali międzynarodowej.

Dziś nikt nie usiłuje odmówić państwu prawa do regulowania tych wszystkich zagadnień, bo bez ingerencji czynników rządowych musiałaby jeszcze pogłębić się ekonomiczna niewola jednostek i grup słabszych. Dziś żąda się od państwa regulowania i nadzoru nie tylko dziedziny gospodarczej, ale całego szeregu innych dziedzin zbiorowego życia. By sprostać tym zadaniom, państwo musi być usprawnione. Musi mieć możliwość realizowania swej polityki gospodarczej, kulturalnej, narodowościowej i t. d., nastawionej na dłuższą metę. Musi być stworzony ośrodek krystalizacyjny woli państwowej, **władza państwowa — jedna i niepodzielna — musi być skupiona w ręku czynnika nadrzędnego. Władza wykonawcza musi być zdolna do realizacji zadań państwowej — ciągłej, konsekwentnej i sprawnej, wykonywanej zresztą pod kontrolą społeczną. Władza ustawodawcza musi stać się organem pracy państwowej, twórczym, swobodnym w decyzji, lecz przenikniętym poczuciem umiaru i odpowiedzialności. Tym wszystkim zasadom, wynikającym z nowych zadań państwa, czyni zadość w pełni dopiero nowo uchwalona ustawa konstytucyjna**

Nie realizuje ona jednak zasady wszechwładzy państwa, nie idzie za wzorem wielkich eksperymentów Rosji czy Italji. Uznając, że zadaniem państwa jest pozytywne służyć dobru zbiorowemu i zespolenie wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz tego dobra zbiorowego, nasza konstytucja nie gubi człowieka w masie. Zna cenę jednostki i wie, że w interesie całości leży, żeby zapewnić człowiekowi swobodny rozwój jego wartości osobistych. Realizuje zasadę: wolny człowiek w solidarnej społeczności, widząc w walorach moralnych społeczeństwa najsilniejszą więź społeczną i konieczną porękę rozwoju państwa. W tych zasadach grają echa najpiękniejsze tradycje naszej przeszłości i czynią z nowej Konstytucji nie tylko twór mądrości politycznej, ale dzieło z polskiej rzeczywistości i z polskiego ducha wyrosłe

Magna charta, fundament państwa, poręka rozwoju! Ra.

Wielkie dzieło pokoju

Po pakcie z Sowietami — pakt z Niemcami.

Tego samego dnia, w którym uchwalenie przez Sejm nowej Konstytucji stało się zwrotnym momentem w wewnętrznej strukturze Polski — dokonał się również niezwykle doniosły przełom w naszych zewnętrzno-politycznych stosunkach: **podpisany został polsko-niemiecki układ przeciwnapastniczy.**

Rok 1933 poświęcony był pacyfikacji Wschodniej Europy. W tym wielkim dziele Polska „magna pars fuit”, inicjatywa polska święciła zasłużone triumfy. Pakt o nieagresji, zawarty pomiędzy Polską a Sowietami, stał się punktem wyjścia całego systemu paktów przeciwnapastniczych, obejmujących państwa od Bałtyku po morze Śródziemne. Londyńska umowa, ustalająca definicję napastnika, pogłębiała jeszcze sieć układów pokojowych, rozsnutych nad Wschodnią Europą.

Rok 1934 rozpoczynamy od pokojowego układu z naszym zachodnim sąsiadem. Polska i Niemcy obowiązują się nie uciekać się do przemocy we wzajemnych stosunkach.

Układ ten poprzedziła deklaracja polsko-niemiecka z 15 listopada ubiegłego roku, w której już była zawarta myśl przewodnia nieagresji. Ale ta deklaracja nie miała jeszcze takiej formy prawnej i nie odpowiadała jeszcze wymogom prawa międzynarodowego.

Dopiero akt prawny, podpisany przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych i polskiego posła w Berlinie jako przedstawiciela Rzeczypospolitej — czyni zadość formalnie i faktycznie tym wymogom i zwyczajom międzynarodowym.

Ale układ ostatni jest nie tylko stwierdzeniem obustronnej woli „utrzymania i utrwalenia stałego pokoju”. Zawiera on ponadto szereg konkretnych postanowień, w jaki sposób ten „stały pokój” ma być zabezpieczony, określa już z góry procedurę, jaka miałaby znaleźć zastosowanie, gdyby zaszły nieporozumienia między oboma państwami. Oto układ postanawia, że „w razie gdyby wynikły kwestje sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba rządy będą szukały tych rozwiązań we wzajemnym porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych”. Cóż to znaczy? **Polska i Niemcy mogą posłużyć się bądź koncyliacją, bądź arbitrażem, bądź haskim trybunałem — ale tylko we wzajemnym porozumieniu.** Ma to bardzo doniosłe znaczenie. Bo w ten sposób różne organizacje międzynarodowe i ugrupowania mocarstw nie mają już więcej możliwości wtrącania się do zatargów polsko-niemieckich i nie mogą więcej inscenizować rozgrywek politycznych, ani korzystać z ewentualnych tarć jako samowolni „rozjemcy”.

Układ ostatni zawiera dalej postanowienie, którego ważność zasługuje na wyraźne podkreślenie. Oto stwierdzone zostało i podpisane, że „przyjęte dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi wzajemnych stosunków”. Jest to bardzo doniosłe stwierdzenie. Znaczy ono, że nasz stosunek do Ligi Narodów pozostaje niezmienny. Nasz

traktat sojuszniczy z Francją, przymierze z Rumunją, pakt z Sowietami i innymi państwami „nie stoją na przeszkodzie układowi polsko-niemieckiemu”. Mamy zatem zupełną swobodę sprzymierzania się z kimkolwiek i nie traci mocy obowiązującej nic z tego, co nas dotychczas łączy z światem zagranicznym.

Oto jasna i prosta wykładnia tego paktu przeciwnapastniczego, który zawarliśmy z Rzeszą Niemiecką.

Jest on logiczną konsekwencją zasadniczej postawy Polski, która nigdy nie wyrzekła się idei pokoju jako gwarantki bezpieczeństwa. Zawsze Polska podkreślała: każdy wyznawca tej idei może liczyć na to, że mu Polska poda rękę do współpracy. Gdy to uczyniły Sowiety — powstał pakt o nieagresji: gdy to czyni Rzesza — dzieje się to samo.

Polska żyje świadomością, że konsekwentną polityką pokojową nie tylko umacnia swe własne stanowisko, ale również wyświadcza ogromną przysługę pacyfikacji świata. Stabilizacja stosunków na granicy polsko-niemieckiej jest właśnie taką przysługą. Układ berliński wyraźnie to akcentuje: „utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy krajami (Polską i Rzeszą) stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie”.

I to właśnie w przeciwnapastniczym pakcie polsko-niemieckim stanowi czynnik najdonioślejszy.

Możemy dziś z dumą powiedzieć światu: widmo wojny przepłoszyliśmy z granic polsko-niemieckich. Sprawę pokoju europejskiego ugruntowaliśmy na podwalinach mocnych. M.

Jak się dowiedziałem o wygraniu ćwierć miliona.

Rozmowa ze szczęśliwym wybranym fortuny.

W chwili podejmowania wygranej w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej poznajemy się z jednym z czterech nowych „ćwierćmilionowców”. Jest to właściciel owocarni w Częstochowie p. W. Ciszewski. Pogodny, wesoły, rubaszny, chętnie opowiada o swej wygranej, w przeciwieństwie do innych wybrańców fortuny.

Nie zależy mi na ukrywaniu, i tak wszyscy znajomi wiedzą o moim szczęściu i nie mam się czego obawiać. Gram na loterii stale od szeregu lat, no i cierpliwie zwyciężyła.

— W jakich okolicznościach dowiedział się pan o wygranej? — pytamy.

— Rano ubierałem się do pracy z synkiem. Chłopiec mówi: „Posłuchajmy chwilę, dowiemy się przez radio, może wygraliśmy milion”. Zacząłem się śmiać: „Przecież nie znasz nawet numeru losu”. Synek wskazał ręką na kredens, gdzie wypisał kredą numer naszej ćwiartki: 40 875. Zaczęła się audycja radiowa. Przemówienie dyr. Markusa, później jakiś szum. Ja przygotowywałem się do wyjścia. Nagle usłyszałem: „Milion złotych padł na numer czterdzieści tysięcy osiemset siedemdziesiąt...” „Pięć” — wykrzyknął mój synek, zagłuszając ostatnią cyfrę, wypowiedzianą przez radio. „Tatusiu, wygraliśmy!” Nie wierzyłem. Po chwili jednak numer powtórzony został wyraźnie. Wiedziałem już o swym szczęściu.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

poleca

Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Poszedłem do pracy, gdzie czekało już wiele osób, które nie wiem skąd dowiedziały się o mojej wygranej. Składano mi gratulacje; wszystkich częstowałem owocami, jedli ile chcieli. Przyszli też drobni dłużnicy — śmieje się p. Ciszewski — powiedziałem im, że ogłaszam dla nich „amnestję” i anuluję długi. Mnie spotkało szczęście, niech inni mają trochę radości.

— Jakie są pańskie najbliższe plany?

— Wracam do Częstochowy i przede wszystkim podziękuję Matce Boskiej na Jasnej Górze. Wezmę się do swej pracy i będę pracował jeszcze wytrwalej, jak dotychczas. Wydaje mi się, że u nas w Polsce im kto ma więcej pieniędzy — tem bardziej powinien pracować. Pomyślę też o jakimś własnym dachu nad głową. — Na loterii będę grał oczywiście dalej. Zaraz dziś kupuję cały los do 29 Loterii, a może 16 lutego znowu coś wygram.

LOS Y KI. I.

29 Loterii Państwowej są już do nabycia w Kolekturze **KRIEGERA** oraz w **BANKU LUDOWYM** przy ul. Grunwaldzkiej. Ciągnięcie już 16 lutego. Czwartka losu 10 złotych. Główna wygrana milion złotych.

ADWOKAT

Dr. Maurycy Meister

otworzył kancelarię w JAROSŁAWIU przy ul. Grodzkiej 15.

Wiosna w Krajach Południa....

Wycieczka wiosenna okrętem „KOŚCIUSZKO”

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

organizuje

w czasie od 5 do 29 kwietnia 1934 roku wycieczkę na południe

Trasa:

Gdynia, Holtenau, Brunshüttel, Lisboa, Casablanca, Las Palmas, S-ta Cruz de Teneriffa, Funchal — Antwerpja, Brunshüttel, Holtenau, Gdynia.

Ceny kabin wraz z utrzymaniem, paszportem i wizami — od 650 zł. do 1300 zł.

Zgłoszenia, zapisy i informacje przyjmuje „ORBIS”, wszystkie jego Oddziały i Agencje.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Uroczystość Imienin Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Dra Mościckiego wypadła u nas okazale. Już w wigilję uroczystości ze wszystkich budynków państwowych, samorządowych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, niektóre gmachy były pięknie iluminowane, zaś wieczorem przeszedł ulicami miasta capstryk.

Nazajutrz tj. 1 bm. odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań — przy współudziale przedstawicieli Władz i Urzędów cywilnych i wojskowych, autonomicznych, Związków i organizacji — uroczyste nabożeństwa z okolicznościami kazania. W głównej synagodze po odprawieniu modłów przez głównego kantora, przepiękne kazanie wygłosił znany kaznodzieja rabin p. Izak Steinberg, poczem chór odśpiewał „Boże coś Polskę”.

Następnie o godzinie 11-tej w południe reprezentant Rządu p. starosta Wąs odbierał w swem biurze życzenia dla Dostojnego Solenizanta.

Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Nie mam słów pochwały dla Ich Środka leczniczego Togał i jego skutków leczenia. Od lat 4-ech cierpiałem na bóle stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się dotąd bez skutku. Wyczytując w gazecie o Togału, a niezupełnie jednak wierząc w pomoc tego środka, postanowiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości, poczułem pewną ulgę w stawach przy naciskaniu palcami. Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie zażywałem 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody

dzis nie odczuwam.

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja zachorowała na grypę, a ponieważ za wcześnie opuściła łóżko, choroba się powtórzyła, powstało mocne zakatarzenie i zajęcie opłucny. Mając nieograniczone zaufanie do Togału, postanowiłem leczyć żonę tym środkiem, i nie zawiodłem się, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność dla WPanów, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wynalazkowi do ulżenia cierpień ludzkich, pozostaję

z głębokim szacunkiem i poważaniem

Antoni Garnczarek

Łódź, ul. Miedziana 22.

Imponująca manifestacja Jarosławia z powodu uchwalenia Konstytucji. Wiadomość o uchwaleniu przez Sejm w dniu 26 stycznia Konstytucji, przyjęło tu społeczeństwo z pełnym entuzjazmem. Już nazajutrz rano, tj. 27 stycznia ze wszystkich gmachów państwowych, autonomicznych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, niektóre gmachy, a w szczególności starostwo i ratusz były pięknie iluminowane na tle wizerunków Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Dra Mościckiego, duchowego Wodza narodu Marszałka Piłsudskiego, między którymi widniało godło państwa Orzeł Biały na amarantowym tle.

W tymże dniu zgłaszali się samodzielnie przedstawiciele różnych Związków, instytucji itd. w biurze recepcyjnym p. starosty Wąsa, składając mu jako przedstawicielowi Rządu życzenia z okazji uchwalenia Konstytucji.

Wieczorem o godz. 6 30 odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste, manifestacyjne zebranie, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich Władz i instytucji i Związków, reprezentanci wojska, prezydium Gminy żyd. Inspektorat szkolny, dyrekcje szkół i t. d., oraz liczne rzesze obywatelstwa, które z powodu braku miejsca załogę kurytarze i ustawiło się przed ratuszem. Przed rozpoczęciem zebrania orkiestra wojskowa z galerji odegrała „Pierwszą Brygadę”, którą zebrani wysłuchali wstawszy z miejsc. Następnie burmistrz p. inż. Sierankiewicz w krótkich treściwych słowach przedstawił ważność dnia 26 stycznia, jako uchwalenia nowej Konstytucji, któryto dzień zapisze się złotymi zgłoskami w naszej historii ojczyzny. Poczem odzytał odpowiednio zredagowaną rezolucję, którą zebrani przez akłamację przyjęli. Rezolucję powyższą — oświadcza burmistrz — zebrani przedłożą p. staroście i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, któryto okrzyk zebrani żywiłowo 3-krotnie powtórzyli, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie przed ratuszem uformował się olbrzymi pochód tuż obywatelstwa, który wraz z wojskową kompanją honorową, orkiestrą wojskową i orkiestrami gimnazjum I i II-go, podążał w stronę starostwa. Specjalna delegacja wręczyła p. staroście Wąsowi uchwaloną rezolucję, poczem p. starosta Wąs z balkonu przemówił do kilkutyśięcznej rzeszy obywatelskiej — dziękując serdecznie za samorządnie zorganizowanie manifestacji oraz wezwał, aby zawsze wierni i patriotyczny Jarosław nie poprzestał w dalszej żmudnej pracy dla dobra i mocarstwowego stanowiska odrodzonej Ojczyzny i zakończył okrzykiem: Niech żyje Najjaśniejsza Rzplita, Prezydent Mościcki i duchowy Wódz Narodu Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski”, a kilkatyśięczne echo „Niech żyje” było odpowiedzią rozentuzjumowanego społeczeństwa.

Osobiste. P. Dr. Józef Tadeusz Samlicki — tymczasowy substytut kancelarii przeniesionego w stan spoczynku rejenta p. Ganthera — został mianowany notariuszem w Dubiecku.

Kandydat notarialny p. **Bronisław Kowalski** Jarosławianin — został mianowany notariuszem w Birczy.

Do Jarosławia został przeniesiony p. **Edward Ryś** dotychczasowy notariusz ze Starego Sambora.

HODOWLA I SKŁADY NASION

C. ULRICH założ. 1805 r.

Warszawa — Centrala Ceglana 11.

CENNIK NASION na 1934 rok.

wyszedł i na żądanie rozsyłany jest **bezpłatnie.**

„Całe społeczeństwo dla najbiedniejszych dzieci” oto dewiza: *Wielkiej Zabawy Tanecznej*, którą urządza 3 bm. w salach Kasyna Miejskiego (Tow. Muzyczne) powiatowy Komitet kolonji letnich dla najuboższej młodzieży szkolnej w Jarosławiu z p. starostą Wąsem i panią burmistrzową Ireną Sierankiewiczową na czele.

Zauważyć się godzi, że dzięki ofiarności tuż społeczeństwa stanął już własny budynek kolonji letnich na Heluszu, toteż spodziewać się należy, że całe tuż społeczeństwo ofiarnie poprze powyższą imprezę — temwięcej, że Komitet zabawowy z niestrudzoną panią burmistrzową Sierankiewiczową — dokłada wielkich starań, by znana maksyma „piękne z pożytecznym” została w pełni zrealizowana, do czego mają służyć dwie orkiestry jazzowe, znakomity, tani bufet we własnym zarządzie, który zaspokoi najwybredniejszych smakoszy i miła, serdeczna atmosfera, cel zaś dla którego zabawę się urządza — wszyscy chóralnie zaświadcza, że jest nader pożytecznym.

Toteż niezwykle trafnym jest hasło powyższej zabawy: „Całe społeczeństwo dla najbiedniejszych dzieci”!

Walny Zjazd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Jarosławiu. W niedzielę, dnia 28 stycznia 1934 o godz. 11-ej obradował w świetlicy Zw. Strzeleckiego Walny Zjazd Legionistów, powoiaków i b. innych formacji legionowych — jako członkowie tuż Oddziału Zw. Legionistów. Na Zjazd przybyło 65 członków. Zagaił zjazd prezes Zarządu Oddz. Zw. Legionistów p. Galuchowski Mieczysław kontrolor pocztowy, witając obecnych na sali p. p.: delegata Starostwa Janasia, pułk. Grotta dcę 3 p. p. Leg., pułk. Trzasko-Durskiego dcę 39 pp strz. lwow., kapt. Kopia kanta Obwodu P.W. i W.F., kapit. Stokłosińskiego pow. kmdta P.W. i W.F., por. Moskowityna z 39 pp, Straussa Aleksandra delegata Zarządu Powiatu Z.S., Tatomira kanta Powiatu Z.S., oraz przybyłych kolegów. Z kolei podkreśla doniosłą chwilę dla Narodu Polskiego, a to fakt uchwalenia zmiany Konstytucji, podnosząc znaczenie i wartość Konstytucji uchwalonej przez Sejm w dniu 26 stycznia 1934, i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani 3-krotnie z zapalem powtórzyli.

Na wniosek prezesa Galuchowskiego wybrano przewodniczącego dnia wśród niemiłkających okłasków p. pułkownika dyplom. Trzasko Durskiego dcę 39 pp. Dziękując za wybór p. pułk. Durski zaprosił do prezydium p. Króla Józefa w charakterze sekretarza. Po dokonanych wyborze prezydium, zabrał głos p. pułk. Grott i imieniem nieobecnego w Jarosławiu p. generała Wiczorkiewicza wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie powitalne, życząc zebrany pomyślnych obrad i pomyślnego rozwoju Oddziału Związku Legionistów. Przemówienie przyjęte

zostało przez zebranych entuzjastycznie. Po przemówieniach, przewodniczący p. pułk. Durski poprosił prezesa Galuchowskiego o złożenie sprawozdania z działalności Zarządu, który rozpoczął następującymi słowami: „Już 20 lat dzieli nas od chwili pierwszego wymarszu w pole pod wodzą naszego Komendanta Józefa Piłsudskiego. Dwadzieścia lat już, a wydaje się, jakoby lufy karabinów nie ostygły jeszcze po ostatnich wystrzałach, a rzemienie ryszunku uciskały nasze ciała, a jednak włos srebrzy się już na tych pacholących głowach, co beztrudni z hasłem „Jeszcze nie zginęła“ poszli na nieznane boje. Poszli w boje nieśmiertelne a towarzyszyły im młode siły i zapał, zaśluchani w echa tradycji narodowych, szły młode orlecia rozkuwać kajdany, którymi srogo wróg skuł Polskę. Wielu z nas legło, kładąc na ofiarnym stosie młode i bujne życie, reszta przetrwała, by wraz z całym Narodem Polskim oglądać jasną Zorzę Cudu Zmartwychwstania. I przyszły znów Legiony Polskie do historii z Imieniem Swego Twórcy i Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak dawniejsze pod wodzą Henryka Dąbrowskiego. Ale historia nie zamknęła jeszcze nad nami ostatniej swej karty, bo legioniści odstawiwszy czasowo na bok oręż, oddali się gorliwie całemu szeregowi prac państwowo twórczych, ukrzepiając gmach mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej“. Następnie zobrazował wysiłki organizacyjne zmierzające do zgrupowania wielkiej rodziny legionowej, usunięcia bezrobocia wśród członków legionistów, oraz uzyskania funduszy na cele społeczne i Związkowe.

Szczegółowe sprawozdanie z prac sekretariatu złożył p. Targosz sekr. Związku Legj., następnie po złożeniu sprawozdania kasowego przez p. Niezabitowskiego Tadeusza oraz odczytania przez p. Dra Karpińskiego Zdzisława protokołu komisji rewizyjnej — wywiązała się rzeczowa dyskusja nad sprawozdaniami, która stała na poważnym poziomie, a w której kolejno zabierali głos p. p.: Dr. Karpiński, por. Moskowitz, Pyko, Ehringer i inni.

Po zarządzonej przerwie następuje wybór przewodniczącego Zarządu: Jednogłośnie Zjazd powtórnie wybiera prezesem Oddz. Zw. Legion. zasłużonego p. Galuchowskiego Mieczysława, oraz członków Zarządu: wiceprezesa Górskiego Franciszka, sekret. Targosza Jana, skarbn. Łabudzkiego Jana, kier. brat. pomocy Dra Zysa Adama, kier. działu org. ekon. Lorenza Wiktora, kier. kult. oświat. Króla Józefa, oraz zastępców p. p.: Pyko Bolesława, Steca Michała, Strzępkę Jana. Jako delegatów na Zjazdu p. p.: Dra Zdzisława Karpińskiego i prezesa Galuchowskiego.

Po dokonanych wyborze Zarządu p. pułk. Trzasko-Durski składa przewodnictwo nowo wybranemu prezesowi, który dziękując za wybór i za zaufanie przyrzeka, że wyteży wszystkie swe siły dla dobra państwa i Związku.

Z kolei udzielił głosu p. Sławkowi Michałowi kontr. pocztowemu jako delegatowi P. K. O., który referował sprawy ubezpieczenia na życie. W wolnych wnioskach powzięto wiele uchwał mających aktualne znaczenie dla przyszłego rozwoju Zw. Legionistów na tut. terenie.

Na zakończenie uchwalono przez aklamację przesłać rezolucję do Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Pana Pułkownika Sławka Prezesa B. B. W. R.

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewaniem Pierwszej Brygady. Po zakończonych obradach nastąpiła wspólna fotografia.

Wizytacji tut. zakładów średnich przeprowadzali przez kilka dni p. p.: wizytator ministerjalny Zbigniew Lepecki i wizytator K. O. S. L. Seweryn Bilinkiewicz.

Zebrań członków Komitetu rodzicielskiego przy pryw. gimn. żeńs. im. J. Słowackiego, zwołane na dzień 27 stycznia nie mogło się odbyć, na skutek jednomyślnej uchwały wzięcia udziału w manifestacji z okazji uchwalonej Konstytucji — i zostało odroczone na 4 lutego

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lutym

godz. 11-ta przedpoł.

Wobec nader aktualnych kwestyj związanych z Kołem rodzicielskim — jest obowiązkiem wszystkich rodziców — przybyć na powyższe zebranie.

W imię prawdy. Z Prezydium Zarządu Oddziału tut. Związku Strzel. otrzymaliśmy poniższe pismo: „W numerze 3 poczytnego pisma z dnia 20 stycznia 1934 r. ukazała się w kronice policyjnej nieprawdziwa notatka, uwłaczająca czci naszego czynnego członka p. Tadeusza Indraka.

W imię prawdy prosimy o sprostowanie tej notatki w najbliższym numerze poczytnego pisma i podanie do wiadomości publicznej zawiadomienia niniejszego.

Stwierdzamy, że kradzieży bluzy wojskowej nie dopuścił się Indrak Tadeusz, lecz bluzę tę zatrzymał kursor tut. Oddziału Bocho Piotr, zaś p. Indrak był tylko z ramienia Zarządu wydelegowany do odebrania tej bluzy“.

VII Centralne Kobięce Zawody Strzeleckie Kobięcego Klubu Strzeleckiego odbędą się w Warszawie w czasie od 18—21 marca br. Bliższych szczegółów udzielają sekcje strzeleckie miejscowych klubów sportowych.

Przykra przygoda jednego z tut. adwokatów. Jeden z tut. adwokatów w czasie załatwiania sprawy w Banku Polskim — zabrał przykrego rozczarowania. Oto zginął mu portfel z kwotą 85 zł. Obok uszkodzonego znajdował się jedynie niejaki Ludwik Kośnidro z Przemyśla, na którego padło podejrzenie, iż mógł być sprawcą kradzieży kieszonkowej, lub zabrania portfela pozostawionego przez uszkodzonego przy balustradzie. Poszkodowany adwokat, — którego nazwiska na jego życzenie nie wymieniamy — zawiadomił P. P., która Ludwika Kośnidra sprowadziła na Komisarjat.

Sprawa komornego i eksmisji. Coraz więcej osób, horykających się ze skutkami kryzysu, zalega z opłatą komornego. Wzrasta temsamem liczba osób, zagrożonych eksmisjami, które na wiosnę mają być wykonane. Ponieważ sprawa ta nabrała wyjątkowej ostrości, projektowane jest w pierwszej połowie lutego zwołanie do Warszawy konferencji delegatów organizacji zawodowych, robotników, oraz organizacji gospodarczych dla omówienia sprawy obniżki komornego.

Jak wykazują dane statystyczne, wszelkie artykuły pierwszej potrzeby uległy w okresie od r. 1927 stopniowej niższe, dochodzącej w niektórych wypadkach do 55 proc. Jedynie komorne nie uległo żadnej zmianie i w chwili obecnej obciąża budżet każdego pracownika w stopniu wyjątkowo poważnym. Ten anormalny stan musi ulec zmianie i projektowana zbiorowa akcja może przyczynić się do tego niemało.

Gonitwa za złodziejem kur. Tut. mieszkaniec Adam Wojnar zgłosił o kradzieży 7 kur. W czasie obchodu służbowego jeden z tut. funkcjonariuszy P. P. natknął się na złodzieja kur, który na widok posterunkowego począł uciekać. W pościgu za złodziejem posterunkowy wskutek znacznej odległości nie mógł ująć złodzieja, który zdołał zbiec, natomiast podjął porzucone przez sprawcę niesione 7 zabitych kur.

Niepoprawny. Berkowski Henryk sierżant doniósł o oszustwie na jego szkodę, popełnionem przez znanego na tut. bruku pasera Fischla Hafnera. — Dochodzenia w toku. —

Kradzieży futer dokonano na szkodę Eisiga Reizfelda. Zawiadomiona P. P. wszczęła za sprawcą poszukiwania.

CZY CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE?

Pytanie to nader ważne zajmuje z pewnością wszystkich tych, którzy cierpią na astmę, niezbyt szczytów płucnych, chroniczny kaszel, flegmę, długotrwałą chrypkę, grypę i dotychczas bezskutecznie się leczyli. Wszyscy ci chorzy otrzymują od nas — zupełnie darmo książkę z ilustracjami — Dr. med. Guttmana, byłego naczelnego lekarza lecznicy Finsena p. t. „Czy choroby płucne są uleczone?“ Ażeby każdemu choremu dać możność wyjaśnienia sobie rodzaju swej choroby, zdecydowaliśmy się przesłać każdemu tę książkę za darmo bez opłaty porta mając na oku dobro ogółu. Pocztówkę (znaczek pocztowy 35 gr.) z dokładnym adresem wysłać należy do

PUHLMANN & Co., Berlin O. 692, Müggel str. 25-25a

Samobójstwo na tle rozstroju nerwowego. Dnia 28 zm. około godziny 7-mej Koziół Andrzej z Rozborza-Okragłego popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Samobójstwo popełnił denat na tle rozstroju nerwowego. — Zwłoki denata odstawiono do kostnicy cmentarnej w Rozborzu okragłym. —

Kogo i zaco doprowadzono na Komisarjat P. P. Jana Wówka do stwierdzenia tożsamości, Józefa Kapuśniaka jako poszukiwanego za rozmaite kradzieże, Olę Błońską z Przemyśla za kradzieże, Jana Śliwę z Pawłosiowa za pobicie, Zofję Wołoszyn bez stałego miejsca zamieszkania za nierząd, Salomona Hausknechta do stwierdzenia tożsamości, Marię Sokołowską bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgowstwo, Piotra Gila za kradzież. — Dochodzenia w toku.

REPERTUAR KIN:

„Dom Żołnierza“

12 KRZESEŁ

„SOKÓŁ“

Żółty Książę

„UCIECHA“

KING KONG

Pasze treściwe

a to:

śrutę sojową 45/46%,

makuch z orzecha ziemnego 52/53%,

makuch słonecznikowy 43/44%,

makuch lniany,

otręby i wytloki świeże

buraczane,

poleca

w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu.

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, rżcinę, asfalt, karbolinum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

